# BIULETYN
## CENTRALNEJ ORGANIZACJI \ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH/ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 8 LISTOPAD — 1929 R. ROK IV

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.


# Wpływ organizacyj pracowników umysłowych na rozwój ustawodawstwa socjalnego.

Z tak zwaną kwestją „scalenia" ubezpieczeń społecznych łączy się ściśle zagadnienie odrębnego ustawodawstwa pracowników umysłowych. Zagadnienie to istnieje nie tylko u nas w Polsce, ale również w innych krajach zachodnio-europejskich. Międzynarodowe kongresy pracowników umysłowych zajmowały się tą sprawą niejednokrotnie. U nas zagadnienie odrębnego ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego powstało z chwilą wzmożenia się na siłach związków pracowników umysłowych i wysunięcia się ich na widownię społeczną. Moment ten zbiega się z zapoczątkowaniem szerszej akcji w kierunku scentralizowania ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Aczkolwiek, oddawna istniały normy prawne, zwyczajowe, regulujące w odmienny sposób stosunek pracownika umysłowego do pracodawcy, niźli stosunek robotnika, w dziedzinie wypowiedzenia pracy, urlopów, czasu pracy i ubezpieczenia emerytalnego (Małopolska, Wielkopolska), to jednak trzeba było staczać walkę z przesądami partyj politycznych robotniczych, które, w imię „zasadniczego stanowiska", wypowiadały się za jednolitem ustawodawstwem ochronnem i ubezpieczeniowem dla robotników i pracowników umysłowych.

Należy zaznaczyć, że Ministerstwo Pracy, pozostające w pierwszych latach istnienia Niepodległego Państwa, pod wyraźnemi wpływami partyj politycznych robotniczych, nie miało w tej sprawie zdecydowanego stanowiska i dlatego w dziedzinie polityki socjalnej odnośnie pracowników umysłowych nie widać w okresie pierwszego pięciolecia konsekwentnej przewodniej linji.

W ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu niema zróżniczkowania czasu pracy robotników i pracowników umysłowych, aczkolwiek, to zróżniczkowanie istniało i nadal istnieje w życiu i wszelkie próby dosłownego zastosowania ustawy o ośmiogodzinnym czasie pracy do pracowników umysłowych, jak dotychczas, skutecznie były odpierane przez związki zawodowe.

Pod wpływem skonsolidowanej opinji pracowniczej, której wyrazem były memorjały składane w Ministerstwie Pracy i w klubach sejmowych, jak również akcja w prasie, do ustawy o urlopach zostały wprowadzone artykuły, regulujące sprawę odrębnych urlopów pracowników umysłowych.

Wreszcie naskutek długoletniej akcji prowadzonej przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wydana została w marcu r. 1928 odrębna ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych. Ustawa ta ma to wielkie znaczenie, że zagwarantowała warstwie pracowników umysłowych istniejący dotychczas, na mocy zwyczaju, trzymiesięczny termin wypowiedzenia pracy, względnie trzymiesięczne odszkodowanie, wrazie natychmiastowego wymówienia, i ujednostajniła przepisy w tej dziedzinie na całym obszarze Rzeczypospolitej, rugując z terenu Wielkopolski, Małopolski i Śląska okres sześciotygodniowego wymówienia. Termin trzymiesięcznego wymówienia był bar-

dzo poważnie zachwiany i jedynie wysiłkom nieustannym Centralnej Organizacji zawdzięczać należy, że został utrzymany w ustawie. Tyle co do ustawodawstwa ochronnego. Jak widzimy, stanowisko Sejmu i Rządu kształtowało się wyraźnie w każdym wypadku pod wpływem słabiej lub mocniej zorganizowanej opinji pracowniczej. Im opinja była bardziej zwarta, tem korzyści były większe.

To samo zauważamy w dziedzinie rozwoju ubezpieczeń społecznych. Ustawa o Kasach Chorych została wydana w r. 1920, to jest wtedy, kiedy ruch zawodowy pracowników umysłowych był jeszcze słaby i nie odgrywał żadnej roli. Bez zapytania zainteresowanych o zdanie, wrzucono do jednego kotła pracowników umysłowych z robotnikami. Skutki takiego załatwienia sprawy dla pracowników umysłowych nie były dodatnie. W okresie pierwszych lat pracownicy umysłowi opłacali wysokie składki, natomiast, w bardzo nieznacznym stopniu korzystali ze świadczeń, nie mogąc się przyzwyczaić do takiego obsługiwania i traktowania ubezpieczonych i do takiego leczenia jakie zostało zorganizowane przez Kasy Chorych. Rezultat był ten, że pracownikom potrącano moc pieniędzy na instytucję chorobowego ubezpieczenia, a leczyli się nadal u lekarzy prywatnych. Dopiero po kilku latach, pod presją zorganizowanej opinji pracowniczej, Kasy Chorych zaczęły, stopniowo, przystosowywać się również do leczenia pracowników umysłowych, zakładając dla nich odrębne ambulatorja i usprawniając aparat administracyjny. Dziś, po ośmiu latach istnienia wspólnych Kas Chorych zagadnienie wyodrębnienia pracowników umysłowych jest niezmiernie skomplikowane i trudne praktycznie do rozwiązania, z bardzo wielu przyczyn, o których tutaj mówić nie będziemy, gdyż przekracza to ramy niniejszego artykułu.

Przechodząc do rozpatrzenia innej dziedziny ubezpieczeń, należy stwierdzić, że gdy przystępowano do wprowadzenia ubezpieczenia od bezrobocia w r. 1923/24 to zarówno Rząd ówczesny, jak i Sejm, w swojej większości, zajął stanowisko zdecydowanie nieprzychylne dla pracowników umysłowych. Dopiero katastrofalne skutki kryzysu gospodarczego i dziesiątki tysięcy bezrobotnej inteligencji przekonały czynniki miarodajne, co do konieczności ubezpieczenia nie tylko robotników, ale również pracowników umysłowych. Pod naciskiem organizacji pracowniczych Rząd wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy z lipca 1924 r., który, tym razem, został przez Sejm uchwalony.

W sprawie ubezpieczenia t. zw. emerytalnego organizacje pracownicze, w kategorycznej formie, wypowiedziały się za ubezpieczeniem odrębnem. Ministerstwo Pracy, biorąc poważnie pod uwagę stanowisko związków zawodowych pracowników umysłowych, opracowało projekt odrębnej ustawy, który w formie Dekretu Prezydenta wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. Dekret Prezydenta z dn. 24.XI.1927, poza ryzykiem niezdolności do pracy, starości i śmierci, objął również ryzyko bezrobocia. W ten sposób ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych zostało wyodrębnione z ogólnej ustawy.

Jak widzimy z powyższego przeglądu tendencja wyodrębnienia przepisów normujących stosunek pracowników umysłowych do pracodawców, jak również norm ubezpieczeniowych wzmagała się z biegiem lat w stosunku prostym do zdobywania przez organizacje pracowników umysłowych znaczenia i wpływu na politykę socjalną Państwa. Oile w pierwszych latach rozwoju ustawodawstwa socjalnego w naszem Państwie mówiło się li tylko o ,,ustawodawstwie robotniczem", o tyle dzisiaj zyskał prawo obywatelstwa termin ,,ustawodawstwo pracowników umysłowych".

Jest to niewątpliwie wielka zdobycz naszych organizacyj. Przed nami jeszcze wiele do zrobienia. W dziedzinie ustawodawstwa ochronnego pracy są poważne luki i niedociągnięcia, które uniemożliwiają dalszy normalny rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce. Związki zawodowe nasze odczuwają dotkliwie brak ustaw o związkach zawodowych, o przedstawicielstwie pracowniczem, o rozjemstwie i o umowach zbiorowych. Jednakże droga dotychczas przebyta każe nam mieć nadzieję na najbliższą przyszłość. Uzyskanie dalszych zdobyczy od nas tylko zależy; od naszej siły, zwartości i wytrwałości. Organizacje pracowników umysłowych w obecnej dobie stanowią poważną siłę i w ogólnym układzie sił społecznych będą wywierać przynależny im wpływ, a przedewszystkiem będą wpływać zdecydowanie na kierunek polityki socjalnej Państwa.

Ta sama tendencja w kierunku wyodrębnienia norm regulujących stosunki pracowników umysłowych ujawniła się w ostatnich latach na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. Z uwagi na analogiczny stan rzeczy w większości państw europejskich powstała konieczność, wyodrębnienia spraw pracowników umysłowych na terenie międzynarodowym, czego wyrazem jest powołanie przez Radę Administracyjną M. B. P. specjalnej Komisji dla spraw pracowników umysłowych, najemnych.

*Sławomir Dabulewicz.*

# Nasze stanowisko w sprawie reformy ubezpieczenia chorobowego.

W przyśpieszonem tempie toczą się prace Ministerstwa Pracy i Op. Społ. nad ubezpieczeniem emerytalnem robotników i powiązanem z niem organizacyjnie ubezpieczeniem chorobowem. W ciszy gabinetów dokonywane są zmiany w organizacji kas chorych, mających tak doniosłe znaczenie dla każdego pracownika.

Wszakże zmian tych nie można było przeprowadzić bez współpracy central pracowniczych i robotniczych. Ponieważ centrale ruchu zawodowego zaznajomione zostały z tezami Ministerstwa należy więc zaznajomić opinję publiczną z podstawowemi założeniami tych tez.

W pierwszym rzędzie Ministerstwo uważa, iż ilość organów zarządzających w kasach chorych jest zbyt duża. Istnienie obok siebie licznych rad i zarządów wydaje się Ministerstwu zbędne. Wprowadza więc jeden organ radę zarządzającą obok władzy wykonawczej t. j. dyrekcji.

Dalej ważną poprawkę stanowią tezy zastrzegające pewną część mandatów przedstawicielstwu pracowników umysłowych, w ten sposób, bez naruszenia interesów pracy fizycznej i bez „pogwałceniu" zasady równouprawnienia ubezpieczonych, zapewnia niniejszy projekt stały współudział we władzach kas pracy umysłowej, majoryzowanej dotąd przez inne czynniki społeczne.

Projekt znosi dotychczasowe związki kas chorych powierzając ich funkcje zakładowi ubezpieczenia robotniczego, z tem, że w skład kolegjów, decydujących w łonie zakładów ubezp. robotniczego, o sprawach ubezpieczenia chorobowego wchodzą przedstawiciele zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Wybory członków rady zakładów ubezpieczenia robotniczego dokonywane są przez zgromadzenie delegatów poszczególnych kas chorych, działających w okręgu zakładu. Delegatów wybierają oddzielnie ubezpieczeni robotnicy i pracodawcy równocześnie z wyborami do rady kas chorych.

W podobny sposób będą odbywać się wybory do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, z tem zastrzeżeniem, iż delegaci ubezpieczonych wybierani byli jedynie przez ubezpieczonych pracowników umysłowych.

Pewne zmiany również zostały wprowadzone do działu świadczeń emerytalnych dla robotników, ze względu na obniżenie granicy wieku dla uzyskania rent do lat 60.

Wszystkie te zmiany wywołały ogromne zainteresowanie opinji publicznej, szczególnie wśród organizacyj pracowników umysłowych. Pojawiły się też rozliczne projekty zmian organizacyjnych kas chorych, wysnute na tle obecnych niedomagań ubezpieczenia chorobowego.

Krańcowy kierunek reprezentują organizacje, żądające wyodrębnienia pracowników umysłowych z ubezpieczenia chorobowego i powiązania kas chorych pracowników umysłowych z zakładami ubezpieczeń dla prac. umysłowych.

Postulaty te nie zostały dostatecznie opracowane.

W szczególności nasuwają się tu trudności zorganizowania dla tych małych kas prac. umysłowych lecznictwa, odpowiadającego najnowszym wymaganiom wiedzy lekarskiej. Trudności te z powodu małej liczby pracowników umysłowych w poszczególnych okręgach są tak wielkie, że autorowie koncepcji wyodrębnienia położyli większy nacisk na zasiłki, co odrazu dyskwalifikuje projekt, jako sprzeczny z istotą ubezpieczenia chorobowego.

Lepszym projektem w imię interesów ubezpieczonych pracowników umysłowych jest już projekt Ministerstwa, które pragnie pracownikom umysłowym zagwarantować ustawowo pewne przedstawicielstwo. Pragnienie to jest jednak zaznaczone mało odważnie. Przyznaje się pracownikom umysłowym w kasach chorych liczących do 25.000 członków jeden mandat w radzie, a w kasach ponad 25.000 członków ilość mandatów, odpowiadającą liczbie ubezpieczonych pracowników umysłowych. Niedość odważnie został podkreślony, a właściwie całkiem pominięty, tytuł ubezpieczonych pracowników umysłowych do udziału we władzach kasowych. Tytułem tym jest płacenie składek większych od robotników. Zresztą płacenie składek jest również tytułem dla robotników do samozarządzania kasami chorych. Z tego tytułu też wypadnie prawo pracowników umysłowych do reprezentacji we władzach kasowych liczniejszej, jak to przyznaje projekt rządowy, tembardziej, że z powodu zbyt ogólnego sformułowania tez niewiadomo jeszcze, czy pracownicy dobrze na projekcie wyjdą, a może nawet będą bardziej pokrzywdzeni, niż dotychczas.

Całkiem niefortunny jest zaś powysł wiązania wyborów do Z. U. P. U. z wyborami do kas chorych. Wygląda to następująco: ubezpieczony głosując do rady kasy jednocześnie będzie oddawał głos na delegata do zgromadzenia, które wybiera radę Z. U. P. U.

Technicznie rzecz jest nie do przeprowadzenia. W wielu miejscowościach z tych, czy innych względów pracownicy umysłowi nie będą przeprowadzali wyborów do kas chorych, bądź też będą brali udział wespół z inną grupą. Jak się wtedy będzie przedstawiała lista delegatów na zgromadzenie do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Następnie zmusza to pracowników umysłowych do wysuwania kandydatów na delegatów, ubezpieczonych w okręgu danej kasy, gdy z punktu widzenia doboru odpowiednich ludzi sądzimy, że znacznie lepszy wynik się uzyska, jeżeli ogólne zgromadzenie będzie reprezentowało ogół pracowników umysłowych okręgu zakładu, a nie delegatów okręgów kasowych. Pracownicy umysłowi nie posiadają ambicyj partykularnych.

W ten sposób również uniemożliwia się organizacjom centralnym przeprowadzenie wyborów, do zakładu ubezpieczeń, gdyż niemożliwem jest organizowanie wyborów do Z. U. P. U., w różnych ośrodkach i w różnych okresach czasu. Wybory do Z. U. P. U. będą przez to w stanie ciągłej fluktuacji.

Nie najmniej ważnym jest argument, że przez to oddany zostaje Z. U. P. U. w ręce kas chorych. Na podstawie ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych mamy prawo sądzić, że wybory do Z. U. P. U. będzie przeprowadzał Zakład. Obecnie wybory do Z. U. P. U. mają przeprowadzać kasy chorych. Z. U. P. U. dla kas chorych ze względu na posiadane fundusze stanowi wogóle łakomy kąsek. Teraz więc będzie możliwe wprowadzenie do rad Z. U. P. U. działaczy kaso-

wych, którzy politykę lokacyjną Z. U. P. U. nagną do potrzeb finansowych kas chorych.

A jeżeli, pomimo wszelkich reform organizacyjnych w kasach chorych, samorząd ubezpieczenia chorobowego będzie nadal nie funkcjonował należycie i większości kas chorych rządy będą spoczywały w rękach komisarzy. Wtedy zarząd Z. U. P. U. będzie też spoczywał w rękach komisarza, gdyż nie można przeprowadzać wyborów do rad Z. U. P. U. bez jednoczesnych wyborów do kas chorych.

Do takich konsekwencji prowadzą nieprzemyślane tezy.

Pracownicy umysłowi, żądając odrębnego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, nie mogą teraz nigdy się zgodzić by samorząd własnego ich zakładu uzależniony był od wad samorządu innych instytucyj ubezpieczeniowych.

Opierając się na powyżej przytoczonych przesłankach i wychodząc z założeń scalenia rzeczowego ubezpieczenia chorobowego z ubezpieczeniem emerytalnem Centralna Organizacja uchwaliła następujące tezy do projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

1-o dla przeprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego robotników — tworzy się zakład ubezpieczenia robotników o analogicznym do Z. U. P. U. zakresie działania.

2-o władze Z. U. R. i Z. U. P. U. powołuje się w drodze powszechnych bezpośrednich wyborów do każdej z tych instytucyj oddzielnie.

3-o celem a) wykonywania nadzoru nad działalnością kas chorych, b) organizowania i doskonalenia lecznictwa, c) koordynowania działalności kas chorych tworzą się kolegja w skład których wchodzą przedstawiciele Z. U. R. i Z. U. P. U.

4-o kolegja, wymienione w pkt. 3 powołują dla każdej z kas chorych, działającej na terenie zakł dów zarządy, z utrzymaniem stosunku grup, przewidzianego w ustawie.

*C. O.*

# Godziny nadliczbowe pracowników umysłowych.

Praktyka sądów pracy w b. zaborze rosyjskim, wypowiedziawszy się za sześciomiesięcznem przedawnieniem godzin nadliczbowych pracowników, wywołała głębokie zaniepokojenie pracowniczej opinji publicznej. Zastosowanie sześciomiesięcznego przedawnienia do godzin nadliczbowych pracownika umysłowego uchyla bowiem wszelką odpowiedzialność pracodawcy i jest właściwie usankcjonowaniem nieograniczonego czasu pracy pracowników umysłowych. Jestto pośrednie uchylenie mocy przepisów o czasie pracy.

Nie mamy jeszcze orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie. Nie wiemy, jak on się wypowie. Wierzymy jednak głęboko, że Sąd Najwyższy rozpatrzy tę sprawę gruntownie i wypowie się w myśl obowiązujących przepisów prawnych, których ścisła interpretacja nie dopuszcza do stosowania sześciomiesięcznego przedawnienia godzin nadliczbowych.

Wbrew powszechnemu mniemaniu, jakoby sześciomiesięczne przedawnienie co do godzin nadliczbowych wprowadzone zostało przez Dekret o najmie pracowników umysłowych należy stwierdzić, że jedyny przepis o przedawnieniu zawarty jest w art. 41 Dekretu o najmie i odnosi się w związku z art. 39 wyłącznie do trzymiesięcznego wynagrodzenia, zastępującego okres wypowiedzenia.

Tak więc przy rozstrzyganiu kwestji przedawnienia można się opierać w b. zaborze rosyjskim tylko na tytule XX kodeksu Napoleona, który w art. art. 2219—2281 traktuje o przedawnieniu.

Art. 2262 kod. Nap. postanawia, że wszelkie skargi przedawniają się upływem lat 30. Zasadę ogólnego przedawnienia, wyrażoną w powyższym artykule, uchyla szereg następnych artykułów o przedawnieniach szczególnych, jako wyjątków od tej zasady ogólnej. Jak wiadomo przepisy wyjątkowe nie mogą być interpretowane rozszerzająco; należy je tłomaczyć ściśle i odnosić tylko do tych wypadków, które wyraźnie są przez nie regulowane.

Płace pracowników umysłowych korzystały z ochrony art. 2277, który mówi o pięcioletniem przedawnieniu. W ojczyźnie kodeksu Napoleona, jako też i w Polsce najwyższe magistratury sądowe orzekły, że pensje pracowników umysłowych, jako płatne perjodycznie, podlegają przedawnieniu z art. 2277, któremu podlega „wogóle wszystko, co jest płatne rocznie lub w terminach perjodycznych krótszych".

Jakie zaś roszczenia przedawniają się upływem sześciu miesięcy?

O tem znowu mówi art. 2271 k. c. Nap. w ten sposób: „...skarga robotników i wyrobników o płacę dzienną za dostarczenia i o zasługi — przedawniają się upływem sześciu miesięcy".

Przytoczyliśmy tu wszystkie przepisy prawne, na których opiera się zagadnienie przedawnienia godzin nadliczbowych. I teraz zacznijmy analizować słuszność zastosowania sześciomiesięcznego przedawnienia.

Zwolennicy tego przedawnienia powiadają. Pracodawca winien mieć po pewnym okresie czasu pewność, że się odeń pracownikowi nic nie należy. Pozatem, czy istnieje po dłuższym okresie czasu możliwość udowodnienia ilości godzin nadliczbowych. Nie. To są argumenty życiowe. Argumenty prawne są jedynie takie: godziny nadliczbowe ustalane są dziennie, a więc podpadają pod przepis art. 2271 k. c.

Uważne przeczytanie tych argumentów wystarczy, by każdego przekonać o ich kruchości. Wystarczy zauważyć, że grubo są one podszyte interesem pracodawców. Pracodawca chce mieć pewność, że pracownikowi się nic od niego nie należy. Ale przecież pracodawca obowiązany jest w myśl przepisów prowadzić wykaz godzin nadliczbowych i przechowywać go w ciągu lat pięciu. I pracodawcom nie o to chodzi, by prawo chroniło go przed niesłusznemi roszczeniami pracowników, gdyż te z łatwością na mocy posiadanych wykazów są w możności odeprzeć. Raczej chodzi im o to, by prawo pracownika co do zapłaty za godziny nadliczbowe wygasało w ciągu krótkiego czasu, by z tytułu niesłusznego wzbogacenia nie byli już pociągani do odpowiedzialności sądowej. Wiadomo zaś powszechnie, że pracownik z powodu swej zależności gospodarczej może skarżyć pracodawcę do sądu o zapłatę za godziny nadliczbowe dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę.

Elastycznym jest całkiem jedyny argument prawny, że płaca pracowników umysłowych za godziny nadliczbowe nabywana jest dziennie. Z tego założenia wychodząc można przecież wyprowadzić taksamo przedawnienie sześciomiesięczne płacy zaległej pracownika umysłowego, gdyż praca jego jest też dostarczana dziennie. Tu jednak sądy nie mają tej wątpliwości i stosują przedawnienie pięcioletnie.

Trudność udowodnienia należności za godziny nadliczbowe pozostawiono samym pracownikom. Trudności te istnieją także przy należnościach za krótki okres czasu. Trudności te będą istnieć zawsze, jak długo pracodawcy będą się uchylali od płacenia za godziny nadliczbowe. Nie ma więc żadnej podstawy do zastosowania przedawnienia sześciomiesięcznego do godzin nadliczbowych pracownika umysłowego. Argumenty prawne są mocno naciągnięte jeszcze i z tego powodu, że ustęp odpowiedni art. 2271 K. C. wyraźnie odnosi się do robotników i wyrobników, a więc pracowników fizycznych, nie umysłowych i jako przepis szczególny nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Argumenty życiowe, jeżeli one mają mieć znaczenie decydujące, to trzeba przyznać, że istnieją i przemawiają za przedawnieniem sześciomiesięcznem, ale tylko z punktu widzenia interesów pracodawcy, nie pracowników.

Jedynie prawnie mocne stanowisko posiada stanowisko, żądające stosowania wyłącznie przedawnienia trzydziestoletniego. Skoro bowiem nie istnieje żaden przepis prawa, wprowadzający krótszego przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń, to wolno stosować tylko ogólne przedawnienie, a takiem jest przedawnienie trzydziestoletnie.

Sąd Najwyższy będzie się starał prawdopodobnie znaleźć rozwiązanie tej sprawy, uwzględniając interes obu stron. I na tle całej sprawy wydaje nam się, iż słusznem byłoby jedynie takie stanowisko, które traktowałoby należność za godziny nadliczbowe, jako aneks do wynagrodzenia za pracę, wobec czego mogłaby być mowa o przedawnieniu pięcioletniem.

Niewątpliwie Sąd Najwyższy rozważy całokształt okoliczności, związanych z tem zagadnieniem, wydaje się nam tedy za przedwczesne odtrąbianie przez pracodawców swej radości z powodu stosowania przedawnienia sześciomiesięcznego. Radość ta podszyta jest grubemi korzyściami, jakie odnoszą pracodawcy z takiego komentowania prawa.

My czekamy na orzeczenie Sądu Najwyższego.

C. O.

# O stworzenie kadr.

Zjawiskiem powszechnem na terenie ruchu zawodowego jest typ działacza zalatanego, zaaferowanego, biegającego z posiedzenia na posiedzenie, wygłaszającego kolejno trzy różne przemówienia na trzy różne tematy, piastującego kilka mandatów w kilku, acz pokrewnych sobie, ale bądź co bądź różnych, instytucjach. Taki działacz zwykle dźwiga na sobie ciężar odpowiedzialności conajmniej za jedną organizację, staje się niezastąpionym autorytetem i wykonawcą w niektórych sprawach. Że ten stan rzeczy nie jest zachwycający dowodzić chyba niema potrzeby. Faktem jest, że wiele dzidzin pracy zawodowej nie posiada ani należytej opieki, ani tempa odpowiadającego współczesnym wymaganiom życia. Dziś nie można rozkładać walki o byt — a ta przecież jest zasadą ruchu zawodowego — na długoterminowe raty, pod rygorem zdystansowania przez lepiej zorganizowane grupy społeczne. A nas jest zbyt mało.

Obecny system rekrutacji działaczy zawodowych— tak umiłowany przez wielu naszych przyjaciół — polega na... spokojnem przypatrywaniu się jak jednostki wybitniejsze lub bardziej aktywne wyśrubuwują się na powierzchnię życia zawodowego i udzielaniu im oceny „dostateczny“ lub „dobry“, by następnie łaskawie dopuścić je do współpracy.

Tak poważny ruch społeczny, jakim jest ruch zawodowy pracowników umysłowych nie może być zasilany drogą przypadku lub indywidualnego wysiłku. Wysiłek taki jest może najlepszym probierzem wartości energitycznej jednostki,, ale nie stanowi o poziomie tego co w życiu nazywamy fachowością. Ruch zawodowy pracowników umysłowych musi zdobyć się na programowe przygotowanie kadr działaczy, zaopatrzonych przynajmniej w elementarne wiadomości dotyczące zadań i celów, którym służymy i dla których pracujemy.

Na tle tych rozważań wydaje się nam rzeczą b. pilną, jeżeli nie najpilniejszą, zrealizowanie uchwały Komisji Organizacyjnej Centralnej Organizacji, dotyczącej powołania do życia *„Kursów działaczy związkowych"*. Kursy te przeznaczone dla aspirantów na działaczy ruchu zawodowego winny objąć przedewszystkiem tych wśród naszych kolegów, których samo życie predystynuje do podjęcia wysokiego powołania w służbie społecznej. Mamy tu na myśli t. zw. delegatów instytucyj skupiających większą liczbę członków związków zawodowych, prezesów i sekretarzy oddziałów prowincjonalnych i t. d. Poza tem sądzimy, że kursy takie winny przyjmować wszystkich kolegów, którzy zgłoszą chęć przygotowania się do pracy w organizacji zawodowej.

Spróbujmy zrealizować tę uchwałę na niewielkim chociażby odcinku, a przekonamy się, że proponowana przez Komisję Organizacyjną metoda jest trafna. W każdym razie zagadnienie jest zbyt ważne, by przejść nad niem do porządku dziennego.

*Jerzy Winnicki.*

# Pierwszy Kongres Ogólno-Krajowy Majstrów Fabrycznych.

W dniu 1 listopada r. b. w Warszawie odbył się pierwszy Kongres Ogólno - Krajowy Majstrów Fabrycznych, zorganizowany staraniem Związku Majstrów Fabrycznych oraz Związku Majstrów Przemysłu Metalowego przy współudziale Centralnej Organizacji. Na Kongres zjechało się około 400 osób z różnych stron kraju. Ze względu na drożyznę i niskie płace majstrów musimy przyznać, że frekwencja na Zjeździe była imponująca. Reprezentowane były wszystkie ośrodki przemysłowe kraju.

Zadaniem Kongresu było omówienie spraw zawodowych majstrów. Na czoło tych spraw wysunęła się kwestja zastosowania do majstrów przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Zjazd zagaił imieniem Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji kol. Elektrowicz, poczem zaprosił na przewodniczących zjazdu kol. kol. Sienkiewicza i Jarczyńskiego.

Pierwszym referentem stosunku ustaw socjalnych w Polsce do majstrów był kol. Szczepański, który wyjaśnił zebranym trudności, jakie napotyka sprawa ubezpieczenia majstrów, jako pracowników umysłowych. Niezależnie od oporu ze strony przemysłowców referent widzi trudności ze strony ciasnych wyznawców pewnej ideologji, która pragnie pracowników umysłowych podporządkować tym przepisom ustaw socjalnych, które są przeznaczone dla robotników.

Referentem spraw organizacyjnych był kol. Gacki, który w doskonałym referacie uzasadnił konieczność zespolenia wysiłków wszystkich majstrów w obronie swych praw, do czego niezbędnem się staje stworzenie jednego potężnego związku, działającego na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Hellich, Bergrün, Lulla, Sobótka i inni, którzy imieniem Łodzi, Radomia, Zagłębia, Częstochowy, Poznania i t. p. przyłączyli się do tez i wniosków, zgłoszonych przez referentów.

Uchwalona została następująca rezolucja:

*„Pierwszy Kongres ogólno - krajowy majstrów fabrycznych obradujący w Warszawie dnia 1 listopada 1929 r., organizowany przez Związek Majstrów Fabrycznych Rz. P. i Związek Majstrów Fabrycznych Przemysłu Metalowego, po wysłuchaniu referatów w sprawie niejednolitego traktowania majstrów fabrycznych przez ustawodawstwo ochronne pracy, stwierdza:*

*1) że wbrew ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, stanowisku komisji międzyparlamentarnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, uchwale Komisji Organizacyjnej Z. U. P. U. z d. 27.V. r. b. oraz orzecznictwu sądów pracy I-ej i II-ej instancji i Sądu Najwyższego — wbrew temu przemysłowcy na poszczególnych terenach, a w szczególności przemysłowcy włókienniczy sabotują nadal ustawę, nieubezpieczając poszczególnych kategoryj majstrów fabrycznych. Kongres stwierdza: majstrowie, spełniając czynności nadzorcze, odpowiadając za pracę oddziału, którego są faktycznymi kierownikami, są przez to niewątpliwie pracownikami umysłowymi.*

*Jednocześnie Kongres stwierdza w sposób stanowczy, że tytuły podmajstrzych są wymysłem przemysłowców, wprowadzone od czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu i w celu walki z ubezpieczeniem społecznem.*

*2) Że wbrew ustawie o najmie pracowników umysłowych majstrowie fabryczni nie otrzymują, na poszczególnych terenach, trzymiesięcznego wymówienia i miesięcznego urlopu wypoczynkowego i że, w szczególności poszczególne kategorje majstrów, otrzymują płacę w wymiarze tygodniowym w celu rzekomego usprawiedliwienia udzielanych im 15-to dniowych urlopów.*

*Kongres stwierdza, że podobne praktyki przemysłowców są zwykłem bezprawiem, co stwierdzają między innymi liczne wyroki sądów pracy i sądów powszechnych.*

*3) Wbrew ustawie o czasie pracy, majstrowie fabryczni zmuszani są do pracy w godzinach nadliczbowych, które w wielu wypadkach nie są wynagradzane wcale, lub w wysokości niezgodnej z ustawą.*

*Wobec powyższego pierwszy Ogólno - Krajowy Kongres Majstrów Fabrycznych zwraca się do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wydanie zarządzeń w kierunku bezwzględnego przestrzegania obowiązujących ustaw na całym terenie Rzeczypospolitej".*

W drugim dniu delegacja wyłoniona ze Zjazdu złożyła rezolucje Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

# Akcja Związku Ubezpieczeniowców o poprawę bytu.

We wrześniu r. b. Związek Pracowników Ubezpieczeniowych zwrócił się do Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń z żądaniem rewizji poborów pracowniczych w towarzystwach ubezpieczeń, żądając podwyżki płac, ustalenia „minimum egzystencji" oraz wypłacenia jednorazowego zasiłku w postaci t. zw. „pensji odzieżowej". Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, listem z dnia 8 listopada r. b., to znaczy *po półtoramiesięcznej przerwie* (co za pośpiech) odpowiedział co następuje:

1) „Związek nasz listem z dnia 28 stycznia 1928 r. Nr. 81/28 wydał zalecenie, dotyczące minimum płacy urzędników zakładów ubezpieczeń w Warszawie. Z dostarczonego nam przez WPanów materjału wynika, że zalecenie to zostało przez Towarzystwa wykonane w grancach ich możności i przyjętej przez nie polityki płac. W tej sytuacji Związek nie jest w możności zwrócić się do Zakładów Ubezpieczeń z żądaniem bezwzględnego przestrzegania norm, objętych zaleceniem ze względów statutowych.

2) Kwestja podziału pracowników na kategorje regulowana jest przez umowy i ustawy i Związek niema żadnej możności wkraczać w ściśle wewnętrzne sprawy Zakładów Ubezpieczeń.

3) Z uwagi na bardzo niepomyślny przebieg interesu ubezpieczeniowego w roku 1929, Związek nie widzi możności zwrócenia się do Zakładów Ubezpieczeń z propozycją przyznania wypłaty jednorazowego zasiłku, tembardziej, że o ile nam wiadomo, wszystkie Zakłady wypłacają, na skutek zalecenia Związku, czternaście pensji w roku".

Odpowiedź powyższa wywołała wrzenie wśród pracowników Towarzystw Ubezpieczeń. Na wszystkie punkty Związek Pracodawców odpowiedział odmownie.

Określenie Związku, że „Towarzystwa wykonały zlecenia w granicach ich możności i przyjętej przez nie polityki płac", należy rozumieć tak, że Towarzystwa wogóle zalecenia nie wykonały. Zresztą cyfry świadczą o tem wymownie.

W Tow. „Piast" na 75 urzędników — siedemnastu zarabia niżej 200 zł., dwunastu — od 200 — 250 zł., szesnastu od 250 — 275, czyli czterdzieści pięć osób zarabia niżej 275 złotych, która to kwota była przewidziana jako minimum.

W Tow. „Port" na 41 urzędników: trzech zarabia niżej 200 zł., czterech od 200 — 250, jedenastu od 250—275 zł., czyli ogółem ośmnastu zarabia niżej 275 zł.

W Tow. „Polonja" na 81 pracowników, szesnastu zarabia od 150 do 260 zł.

W Tow. „Patria" na 30 pracowników — siedm osób zarabia niżej 200 zł.

W Tow. „Orzeł" na 26 pracowników — ośm osób ma pensje niżej 200 zł.

Wreszcie w Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń na 40 pracowników — ośm osób ma pensje od 180 zł. do 225 zł.

Powyższe cyfry nie wymagają komentarzy. Gdzież tu jest „minimum egzystencji" ustalone w wysokości zł. 350 przez Radę Okręgową Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych m. st. Warszawy.

Przy tak niskich poborach wypłacenie jednorazowego dodatku, t. zw. pensji odzieżowej — byłoby wyrazem minimum dobrej woli ze strony Towarzystw Ubezpieczeniowych w kierunku ulżenia doli swych pracowników. Niestety objawów dobrej woli nie widzimy. Rzekomo z powodu niepomyślnego przebiegu „interesu ubezpieczeniowego" w r. 1929, Związek nie widzi możności zwrócenia się do Zakładów zrzeszonych z propozycją przyznania wypłaty jednorazowego zasiłku. Jednym słowem dodatku odzieżowego niema, niech pracownicy nago przychodzą do biura, gdyż trudno sobie wyobrazić, by w granicach pensji od 130 do 200 zł. można było wyżywić siebie, żonę, dzieci i jako tako odziać się. Czyli, że krańcowa nędza!

Powstaje pytanie, czy „Związek" pracodawców ma możność wkraczania celem sanowania tak nienormalnych stosunków?

Zdaniem naszem nie tylko ma możność, ale i obowiązek z racji swego istnienia. Dlaczego tego nie czyni? Poprostu dlatego, że całą sprawę lekceważy, świadczy o tem chociażby odpowiedź dana związkowi pracowników z półtoramiesięcznem opóźnieniem.

Wyrazem niezadowolenia z sytuacji, jaka się wytworzyła z powodu odpowiedzi „Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce" był wiec, który się odbył w dniu 22 listopada r. b. w sali Związku Handlowców przy ul. Siennej.

Wiec był świetnie obesłany. Wielka sala Handlowców była wypełniona po brzegi. Nastrój wysoce bojowy. Z przemówień wszystkich mówców wynikało, że sytuacja obecna jest nie do zniesienia.

Przewodnictwo wiecu objął kol. Grygołajtis. W Prezydjum zasiedli kol. kol. Czeczerda, Kobryk, Hassenbejn, Mystkowski. Protokułował kol. Kecher. Główny referat wygłosił kol. Gacki. Kol. Tauzowski zreferował szczegółowo przebieg akcji w Tow. „Polonja", gdzie został proklamowany strajk. Z ramienia Centralnej Organizacji przemawiał kol. Dabulewicz. W imieniu Związku Inspektorów i Agentów Ubezpieczeniowych deklarował solidarność kol. Juljan Wizenholc.

Wiec w wyniku referatów i dyskusji uchwalił następującą rezolucję:

*REZOLUCJA.*

*Zgromadzeni na wiecu w dniu 22 listopada r. b. pracownicy ubezpieczeniowi, po wysłuchaniu opinji Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych Rz. P., stwierdzają:*

*1) że wbrew obietnicom Związku Prywatnych Ubezpieczeń zasada „płacy minimalnej" jest nadal łamana na terenie poszczególnych Towarzystw, natomiast poważny odsetek pracowników otrzymuje nadal głodowe pensje 100 — 150 — 200 złotych miesięcznie.*

*2) że w szeregu Towarzystw pobory pracownicze nie uległy zasadniczej rewizji od 2 lat, mimo wzrostu kosztów utrzymania i nie wyrównano do chwili obecnej strat wynikłych ze spadku złotego.*

*3) że w szeregu Towarzystw czynione są próby złamania zwyczaju „pensji odzieżowej" na jesieni.*

*Wobec powyższego zgromadzeni domagają się od Związku przeprowadzenia energicznej akcji z zastosowaniem, w razie potrzeby, najostrzejszych środków walki zawodowej, celem:*

*a) ustalenia we wszystkich Towarzystwach najniższej płacy zł. 350 — miesięcznie dla pracowników umysłowych,*

*b) podwyżki płac od 15 do 25% w zależności od poziomu obecnego płac i udzielonych, ewentualnie, w roku bieżącym podwyżek,*

*c) wypłacenie zwyczajowej pensji odzieżowej we wszystkich Towarzystwach.*

*Jednocześnie zebrani stwierdzają, że poddadzą się solidarnie zarządzeniom Związku, zmierzającym do wywalczenia powyższych postulatów.*

# Ogólno-Krajowy Kongres Pracowników Państwowych w sprawie poprawy bytu.

Bezsporną jest rzeczą, że istnieje wzajemna zależność płac pracowników umysłowych prywatnych i pracowników państwowych. Przypomnijmy tylko moment przełomowy, dla polityki płac pracowników państwowych — koniec grudnia 1925 r., kiedy to na mocy ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej ustabilizowano wartość mnożnej na poziomie z dnia 1-go grudnia 1925. Pamiętamy wszyscy, że wprowadzenie w życie ustawy w stosunku do urzędników państwowych spowodowało również skasowanie mnożników drożyźnianych stosowanych do tego momentu do pracowników prywatnych. Jak to się odbiło na płacach pracowniczych wszyscy to odczuwamy dotkliwie do dnia dzisiejszego. Zbyt niskie płace urzędników państwowych przy-

czyniają się do zatamowania wzrostu płac pracowników prywatnych. Od tej chwili, kiedy płace urzędników państwowych zostały stabilizowane wszelkie akcje związków zawodowych zrzeszających pracowników prywatnych, zgóry skazane były na niepowodzenie. I tylko w bardzo nielicznych wypadkach można było zdobyć bardzo nieznaczne podwyżki, nie pozostające w żadnym stosunku do wzrostu drożyzny „Lewjatan", kierujący ogólną polityką płac w przemyśle, handlu, bankach, instytucjach ubezpieczeniowych i t. d. i t. d., ma w stosunku do organizacyj zawodowych pracowniczych „mocny argument" w postaci autorytetu „rządu" „państwa" itd. Skoro państwo głodzi swoich pracowników, dlaczegóżby przemysłowcy i kupcy nie mieli sobie na ten luksus pozwolić, tembardziej, że to powiększa ich zyski.

Dla tych, właśnie, przyczyn, że istnieje ścisła zależność płac pracowników prywatnych i państwowych, winniśmy się zupełnie dokładnie orjentować w akcji jaką już od dłuższego czasu toczą pracownicy państwowi, akcji, która z każdym tygodniem przybiera coraz to szersze rozmiary. Znamiennym objawem tej akcji było osiągnięcie porozumienia pomiędzy dwoma ugrupowaniami urzędników państwowych, które dotychczas kroczyły luzem a mianowicie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracowników Państwowych oraz Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych.

Osiągnięte porozumienie jest wykładnikiem powagi sytuacji. Dotychczasowe starania prowadzone od 1½ roku zarówno przez jedną jak i drugą centralę nie dały pożądanego wyniku. A płace pracownicze są tak niskie, że 56% ogółu pracowników nie posiada „minimum egzystencji" uznanego przez Główny Urząd Statystyczny. Pozatem statystyka Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie dowodzi, że płace w Polsce są najniższemi płacami w Europie.

W tych warunkach problem płac pracowniczych w Polsce stał się jednym z najważniejszych problemów o znaczeniu ogólnopaństwowem. Bezskuteczność dotychczasowych interwencyj na terenie Rządu w sprawie zasadniczej regulacji płac skłoniła Centralne Organizacje do zwołania w tej sprawie kongresu ogólnopaństwowego na dzień 8 grudnia r. b.

W Kongresie wzięły udział 23 związki urzędników państwowych zrzeszonych bądź w C. K. P., bądź w „Zrzeszeniu". Na porządku dziennym Kongresu znalazły się sprawy następujące:

1) sprawa uposażenia wszystkich grup pracowniczych;

2) pragmatyka i ochrona pracy pracowników kolejowych i pocztowych;

3) pragmatyka pracowników administracji państwowej;

4) ustawodawstwo społeczne pracowników państwowych;

5) uposażenia i pragmatyka nauczycielstwa;

6) postulaty niższych funkcjonarjuszów państwowych;

7) postulaty pracowników samorządowych;

8) Znaczenie Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w życiu państwowem i społecznem.

Kongres odbył się w Warszawie w Sali Doliny Szwajcarskiej, która zmieściła około 2000 uczestników.

Na przewodniczącego Kongresu został powołany Przewodniczący C. K. P. kolega dr. H. Raabe. W Prezydjum zasiedli koledzy: Łopuszański, dr. Warmski, Krajewski, Kuryłowicz, Leszczyński, Kisielnicki. Po wysłuchaniu referatów odnośnie wszystkich punktów porządku dziennego zebrani uchwalili szereg rezolucyj z których najważniejszą w sprawie poprawy bytu przytaczamy w całości.

Rezolucja w sprawie poprawy bytu brzmi jak następuje:

Olbrzymia, przeszło 400 tysięczna rzesza pracowników państwowych, dźwigającą na swych barkach odpowiedzialność za sprawne i należyte funkcjonowane maszyny państwowej, pozostaje równocześne od szeregu lat w katastrofalnych warunkach ekonomicznych, których najdobitniejszym wyrazem jest fakt, że przeszło 56% pracowników państwowych otrzymuje wynagrodzene niższe, od uznanego przez oficjalne organy statystyczne minimum egzystencji.

Pracownicy państwowi wykazywali w ciągu lat ubiegłych niezwykłą cierpliwość i wytrzymałość, wierząc, że poprawa ich bytu, niejednokrotnie zapowiadana przez miarodajne czynniki — przecież jednak nastąpi, a więc, że sprawa wynagrodzenia ich za pracę zostanie wreszcie właściwie rozstrzygnięta. Wszelkie jednak nadzieje praocwników spełzły na niczem, a trzeba dodać, że unieruchomienie skali płac w r. 1925 nastąpiło w warunkach dla nich jaknajbardziej niekorzystnych. Stan ten wywołuje katastrofalne i coraz dalej sięgające zubożenie pracowników państwowych. Dlatego też nie mogą się oni absolutnie godzić na odkładanie w dalszym ciągu tej sprawy, hypnotyzowania ich wielkością sum, niezbędnych dla podwyższenia płac, jak również nieustannego odwoływania się do ich ofiarności i patrjotyzmu. Pracownicy państwowi mają wysoko rozwinięte poczucie odpowiedzialności za losy Państwa i dali tego niejednokrotnie dowody. Uważają jednak za całkowicie błędne i sprzeczne z interesem Państwa — stanowisko stawiania na ostatnim planie w szeregu konieczności państwowych — kwestji poprawy ich bytu oraz stwierdzają, że Rządy nie uczyniły żadnego stanowczego kroku w kierunku usunięcia krzywdy pracowników państwowych, wyrządzonej im przez pomijanie ich żądań i spychanie ich spraw na szary koniec wszystkich spraw państwowych.

Pracownicy państwowi uważają, że odkładanie rozstrzygnięcia tej kwestji z roku na rok w ciągu tak długiego czasu jest bezpośredniem niebezpieczeństwem dla Państwa, dla którego kwestja wzmożenia konsumcji wewnętrznej jak również zapewnienia swym funkcjonarjuszom przynajmniej minimum środków egzystencji, jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości.

W związku z powyższem Kongres Pracowników Państwowych, odbyty w dniu 8 grudnia b. r., po wysłuchaniu referatów oświetlających położenie pracowników państwowych, zwraca się do Rządu i Sejmu o bezzwłoczne przyjście z pomocą pracownikom państwowym przez:

1) podwyższenie uposażeń o 25% i przeprowadzenie zasadniczej regulacji płac,

2) bezzwłoczne wypłacenie zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, przyznanie tego dodatku pracownikom nieetatowym narówni z pracownikami etatowymi, oraz podniesienie tego dodatku do wysokości przeciętnej ceny mieszkań,

3) pokrycie pełnych opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych i przyznanie zwrotu tych opłat wszystkim pracownikom,

4) podwyższenie wszystkich dodatków ubocznych o 25%,

5) przyznanie dodatku stołecznego pracownikom, zatrudnionym w miejscowościach, znajdujących się w promieniu 30 kilometrów od stolicy, przyznanie dodatków kresowych pracownikom, zatrudnionym na Kresach Wschodnich,

6) wprowadzenie stałych dodatków uzdrowiskowych dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w tych miejscowościach, jak również przyznanie specjalnych dodatków pracownikom, zatrudnionym w Tczewie i w Zagłębiu Dąbrowskiem i Naftowem,

7) bezpłatne wydawanie umundurowania urzędnikom pocztowym i kolejowym do 7 grupy włącznie,

8) stosowanie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stosownie do postanowień ustawy z dnia 18.XII.1919 o czasie pracy,

9) realizację art. 23 ustawy uposażeniowej z r. 1923 w drodze zaszeregowania wszystkich pracowników do właściwych grup uposażenia,

10) przeprowadzenie akcji oddłużającej w odniesieniu do pracowników państwowych,

11) zmiany postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych, ograniczające uposażenie pracowników tej gałęzi administracji państwowej, w porównaniu do rzeszty pracowników, objętych ustawą z dnia 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych,

12) utworzenie Kolejowych Kas Chorych i objęcie niemi wszystkich pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Pozatem uchwalono rezolucje w sprawach:

1) pragmatyki służbowej;
2) zaopatrzenia emerytalnego;
3) pomocy leczniczej;
4) czasu pracy;
5) zaszeregowania.

Organizacje uczestniczące w Kongresie reprezentują ogółem c-a 400.000 członków — pracowników administracyjnych, kolejowych, pocztowych i samorządowych.

Zgromadzeni polecili Prezydjum Kongresu wybranie delegacji, która uda się do Rządu, Sejmu i Senatu z memorjałem zawierającym uchwały Kongresu. Poza tem uchwalono rezolucję wyrażającą cześć Prezydentowi Rzeczypospolitej i zapewnienie, że w akcji swej pracownicy państwowi kierują się wyłącznie dobrem Państwa.

# Stanowisko Rządu w sprawie postulatów Pracowników Państwowych.

Na kilka dni przed Kongresem, Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski przyjął przedstawicieli 13 związków pracowniczych, które w Kongresie udziału nie brały i w odpowiedzi na zgłoszone postulaty oświadczył między innemi co następuje:

Sprawa poprawy bytu pracowników państwowych została w ostatnich czasach wyraźnie zepchnięta na tory polityczne. Jest to droga niebezpieczna i jest to okoliczność, która każdemu rządowi może utrudnić tylko, a nie ułatwić kontakt z organizacjami urzędniczemi.

O samej sprawie poprawy bytu pracowników państwowych rozmawiać mogę z Panami tylko jako szef rządu z pracownikami państwa, któremu jednakowo służymy. Ubliżyłbym godności Panów, której my wszyscy pracownicy państwowi strzec przedewszystkiem musimy, gdybym rozmawiał z Wami jako pracodawca z pracobiorcami. Państwo jest wprawdzie jednym wielkim warsztatem pracy, ale nasz stosunek do tego warsztatu pracy nietylko ze względów formalno - prawnych układać się musi tak tylko, by dobro tego warsztatu w żaden sposób i na żaden szwank narażonem być nie mogło. Wiem zresztą, że pracownicy państwowi tak właśnie swój obowiązek wobec państwa rozumieją.

Materjalne zaopatrzenie pracowników państwowych wymaga polepszenia. Teza ta jest słuszna; ten postulat musi być realizowany konsekwentnie, może to jednak być dokonywane tylko stopniowo i tylko w miarę rzeczywistych możliwości państwa. Nie ulegajcie przeto, Panowie, żadnej demagogji, tak skwapliwie podejmowanej przez te czynniki, które odpowiedzialności za państwo nie czują.

Jakaż jest mimo to, Panowie, sytucja? W budżecie na ogólną sumę wydatków 2.950 miljonów wydatki personalne stanowią sumę, wynoszącą prawie dwa miljardy.

Sam tylko dodatek mieszkaniowy, o wypłatę którego chodzi pracownikom państwowym, wynosi 96.400.000. Czy świat pracowników państwowych wie, jakie to sumy w budżecie państwa należałoby zmobilizować, aby odrazu polepszyć zaopatrzenie pracowników tak, aby jakiś dodatni osiągnięto z tego skutek. A czy podwyższenie wpływów z podatków w momencie gospodarczo trudnym może być uzasadnione? A oszczędności w wydatkach rzeczowych, jeżeli się te wydatki zna — czyż mogą być znaczne? Przykra to prawda, nie mniej jednak żadnem prawem nie mogę Panom w najbliższej przyszłości obiecać wydatnej podwyżki uposażenia.

Znam dobrze wszystkie postulaty pracowników państwowych i nie przechodzę nad niemi bynajmniej do porządku dziennego. Droga jednak, jaką iść mi wypada, może być w najbliższej przyszłości tylko następująca:

1) W bieżącym jeszcze roku budżetowym z osiągniętej nadwyżki kasowej wypłacona będzie część dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Część ta wynosić będzie od 25 do 33 proc. — tak, by najgorzej płatne kategorje pracowników mogły otrzymać większy procent dodatku.

2) Uważam za słuszny postulat skoordynowania postanowień ustawy emerytalnej pracowników państwowych z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tak, aby zachowana była ciągłość funduszów przy przechodzeniu na służbę państwową i odwrotnie. Przepracowanie tych przepisów polecę Ministerjum Skarbu.

3) Godzę się na nowelizację pragmatyki służbowej pracowników państwowych, prace nad tem zlecę komisji dla usprawnienia administracji państwowej, jaka istnieje przy Prezydjum Rady Ministrów.

4) Tej samej komisji usprawnienia administracji państwowej zlecę szczegółowo rozpatrzenie złożonych mi przez poszczególne organizacje dezyderatów w sprawach pomocy lekarskiej i pomocy szkolnej. Szczegółowe wnioski, jakie w tych sprawach zostaną mi złożone, traktować będę z całą życzliwością zawsze jednak tylko w takich granicach, które zapewniać mi będą równowagę budżetową.

# Z terenu Międzynarodowej Organizacji Pracy.

## Z MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W GENEWIE.

46 Sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie omawiała między innemi sprawę utworzenia Komisji Doradczej Pracowników Prywatnych (Employés). Wobec tego, że na poprzedniem zebraniu Rady w czerwcu r. b. decyzja utworzenia tej komisji zapadła większością zaledwie jednego głosu, kwestja ta wywołała ożywioną dyskusję, a nawet sprzeciwy co do prawomocności uchwały. W rezultacie jednak postanowiono uchwały nie obalać, wybrano podkomisję 3-ch, która ma zbadać podstawy do ukonstytuowania się Komisji i przedstawić odpowiedni raport na następnem posiedzeniu Rady Adm. w d. 3 lutego r. p. Komisja Prac. Prywat. według pierwotnego planu ma się składać z 14 osób; z których: 3-ch przedstawicieli Rady Admin. M. B. P. po jednym z grupy rządowej, pracodawców i pracowników, 2-ch przedstawicieli pracodawców, 6-ciu przedstawicieli — 3-ch międzynarodówek

pracowniczych i 3-ch przedstawicieli krajów nie związanych międzynarodówkami. Polska może reflektować na jedno z tych 3-ch miejsc.

## KONGRESY MIĘDZYNARODÓWEK PRACOWNICZYCH.

Odbyty w d. 18 i 19 września r. b. w Monachjum IV Kongres *Międzynarodówki Chrześcijańskiej Prac. Umysł.* w sprawie czasu pracy pracowników umysłowych, uchwalił następującą rezolucję:

„*Maksymalny* czas pracy prac. umysł. winien wynosić 8 godzin dziennie, lub 48 godzin tygodniowo. Czas ten winien być rozłożony w sposób, który by pozwalał na pół-dniową przerwę w pracy na tydzień".

W dniach 28 — 30 września odbył się w Bordeaux IV Kongres *Międzynarodówki Pracow. Umysłowych (Neutralnej)*, który w sprawie czasu pracy postanowił 8-godzinny dzień i 48-godzinny tydzień pracy, bez żadnych zastrzeżeń.

## KOMISJA DORADCZA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (INTELLECTUELS) PRZY M. B. P.

ma się zebrać w grudniu r. b. w Genewie po rocznej przeszło przerwie.

Na porządek dzienny wniesiono sprawy następujące:

1-o Warunki pracy muzyków wobec rozpowszechnienia się muzyki mechanicznej,

2-o Warunki pracy aktorów i techników kinematograficznych.

3-o Raporty M. B. P. o tajemnicy fabrycznej i klauzuli niekonkurowania w kontraktach najmu inżynierów.

## ECHA XII MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z listem p. Kościńskiego do C. O. z dn. 25 listopada r. b. mogę udzielić następujących wyjaśnień:

1o: Prawdą jest, iż ruch zawodowy pracowniczy w Polsce jest bezpartyjny i nie zamierza zejść z raz obranej drogi, dlatego też zgadzam się całkowicie z poglądem C. O., że także bezpartyjny charakter muszą mieć wystąpienia pracowników polskich na terenie międzynarodowym.

2o: Prawdą jest, iż p. Przewodniczący Delegacji Polskiej na XII Międzynarodową Konferencję Pracy poinformował mnie o otrzymanych przez niektórych członków naszej delegacji robotniczej instrukcjach od C. K. W. P. P. S. w sprawie obsadzenia komisyj na XII Konferencję Pracy, co w obecności wszystkich członków grupy robotniczej delegacji potwierdził p. Przewodniczący grupy. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przed mojem przybyciem do Genewy na Konferencję *zostałam zaocznie przeznaczona* do Komisji art. 408 Traktatu Wersalskiego — stosowania i ratyfikacji konwencyj — (Compte-Rendu Provisoire Nr. 5 z dn. 31/V.29), p. Kościński zaś — do Komisji Czasu Pracy Prac. Umysłowych mimo mych zastrzeżeń, czynionych w Warszawie, że jedynie dla pracy w tej ostatniej Komisji udaje się do Genewy. Jeden z delegatów robotniczych, wg. instrukcji partyjnej, nie otrzymał miejsca w żadnej Komisji.

3-o. Jeżeli Federacja Pracow. Umysłowych dała p. Kościńskiemu podobne instrukcje, to muszę stwierdzić, że chyba „zapomniała o lojalności" wobec 2-ch innych central, które w tych kwestjach miałyby również coś do powiedzenia, a które wysłały p. Kościńskiego jako drugiego delegata, nie przypuszczając, że mógł bez ich wiedzy otrzymywać jakieś specjalne instrukcje.

4-o. Ze względu na to, że ze sprawozdania p. Kościńskiego z XII Konferencji Pracy wynika, jakobym była przeciwna, czy też niezdecydowana w popieraniu utworzenia Komisji do spraw Pracowników Prywatnych, którą rzekomo miał popierać na XII Konferencji p. Kościński, — oświadczam, że p. Kościński podczas Konferencji *wcale w tej sprawie nie występował* i dopiero w swem sprawozdaniu *bez żadnej uprzedniej ze mną dyskusji* — zwrócił się przeciw zajętemu przezemnie stanowisku. Z tego powodu w prasie pracowniczej pojawiły się napaści na moją osobę, mimo, że od paru lat przeprowadzam akcję o utworzenie Komisji przy M. B. P. dla załatwienia spraw pracowniczych. Żądania swe traktowałam w przemówieniu, wygłoszonem na plenum Konferencji szerzej, poruszając ponadto nie omawianą dotychczas sprawę oficjalnego przedstawicielstwa pracowników na Konferencjach Pracy i w Radzie Administracyjnej M. B. P.

Dla uniknięcia na przyszłość nieporozumień i niesłusznego posądzania mnie o jakikolwiek oportunizm, uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie części mego przemówienia na plenum XII Konferencji Pracy, w której omawiałam kwestję Komisji Pracowników Umysłowych.

Łączę wyrazy szacunku

*Eugenja Waśniewska*
*Poseł na Sejm.*

*Przemówienie p. Eugenji Waśniewskiej, delegatki na XII Konferencję Pracy w Genewie w dniu 8 czerwca r. b. (tekst wg. stenogramu, Compte Rendu Provisoire Nr. 12 z d. 8.VI.1929 r.).*

Sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy zawiera w tym roku rozdziały, które interesują specjalnie pracowników umysłowych, urzędników prywatnych, a na które chciałabym zwrócić uwagę Konferencji. Od roku 1927 możemy stwierdzić widoczny postęp prac Międzynarodowej Organizacji Pracy w zakresie wyżej wymienionych kwestyj, które dotychczas nie odgrywały poważnej roli ani w pracy M. B. P. ani też dorocznych Konferencyj Pracy.

Wskutek postawienia sprawy dotyczącej pracowników niefizycznych (czas pracy pracowników prywatnych) na porządku dziennym XII Konferencji Pracy zagadnienie pracowników umysłowych zostało odrazu spopularyzowane i mam nadzieję, że niema obecnie na Konferencji ani jednego delegata, który mógłby zaprzeczyć ważności tego zagadnienia.

Sprawozdanie Dyrektora, przyznaje, iż ostatnie lata przyniosły widoczny rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych i urzędników prywatnych, których organizacje z roku na rok wzrastają w siłę i znaczenie.

Muszę podkreślić fakt wielce znamienny w r. 1928, to utworzenie Komisji Doradczej Pracowników Umysłowych przy M. B. P., która odbyła swe pierwsze posiedzenie w październiku 1928 r. Sprawozdanie Dyrek-

tora mówi jednakże, że „już w czasie swego pierwszego posiedzenia Komisja skonstatowała, że niektóre punkty porządku dziennego interesują zarówno pracowników umysłowych (intellectuels), jak i urzędników prywatnych“ (auployés), wskutek czego Komisja na wniosek delegata polskiego, p. Rygiera (opracowany w swoim czasie wspólnie z Komisją Międzynarodową C. O. — przyp. red.), wyraziła życzenie, by Rada Administracyjna M. B. R. starała się powiększyć skład Komisji przez wprowadzenie do niej przedstawicieli organizacyj pracowników prywatnych (employés).

Z drugiej strony różne organizacje pracownicze zwróciły się do M. B. P., przedstawiając żądania utworzenia obok istniejącej już Komisji Prac. Umysłowych (intellectuels) jeszcze specjalnej Komisji Prac. Prywatnych (employés), lub też rozszerzenia pierwszej Komisji przez powiększenie jej składu o przedstawicieli pracowników prywatnych.

W czasie pobytu w Polsce Rady Administracyjnej M. B. P. jesienią r. ub., delegacja wspólna 2-ch wielkich organizacyj polskich, które mam zaszczyt tu reprezentować, C. O. Z. Z. P. U. i Konfederacji Prac. Umysł., grupujących wszelkie kategorje pracowników, poczynając od profesorów uniwersytetqw. a kończąc na pracownikach handlowych, — złożyła pp. Fontaine i Thomas memorjał w tym samym duchu.

Ze sprawozdania Dyrektora dowiadujemy się, że Rząd Niemiecki wniósł projekt utworzenia specjalnej komisji dla pracowników prywatnych (employés), który ma być rozpatrywany na 45 Sesji Rady Administracyjnej M. B. P.

Z tych wszystkich faktów wynika niezbicie, że kwestja ścisłej współpracy pracowników umysłowych wszystkich kategoryj z M. B. P., i ich przedstawicielstwa zarówno na Konferencjach Pracy, jak i w Radzie Administracyjnej M. B. P.. staje się z dniem każdym bardziej aktualną.

M. B. P. bezwarunkowo musi się liczyć z ugrupowaniami tych pracowników licznych i zorganizowanych i spełnić ich słuszne żądania.

---

Poniżej przytaczamy list Federacji w sprawie wystąpień p. Kościńskiego na terenie Genewy:

Sosnowiec, dnia 25 listopada 1929 r.
ul. Warszawska Nr. 22.

Federacja
Związków Zawodowych
Pracowników Umysłowych.

Do
Redakcji „Biuletynu“
Centralnej Organizacji Związków Zawodowych
Pracowników Umysłowych
w Warszawie
ul. Senna Nr. 16.

Na zasadzie art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398) prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Biuletyn Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych“ wychodzącego w Warszawie, w związku z artykułem p. t. „Echa Międzynarodowej Konferencji Pracy“ zamieszczonym w Nr. 7, r. 1929 tegoż czasopisma na str. 10, następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że w Genewie Sekretarz Jeneralny Federacji Wiktor Kościński usiłował wejść do Komisji Czasu pracy urzędników prywatnych, zasłaniając się instrukcjami partyjnemi, natomiast prawdą jest, że czyniąc starania o wejście do wspomnianej Komisji w charakterze członka, działał ściśle podług instrukcji Prezydjum Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce, która jest instytucją bezpartyjną“.

Z poważaniem

**Za recepisem zwrotnym.**

Prezes
(—) **Grunwald.**

Za Sekretarza
(—) **Maciejewski.**

(—) **Wiktor Kościński**
Za zgodne z oryginałem:

List posłanki Eugenji Waśniewskiej wyjaśnia to, co w uchwale Komitetu Wykonawczego C. O. nie było dostatecznie jasne. Mamy nadzieję, że czytelnik przez porównanie wyżej wymienionych listów wyrobi sobie właściwe pojęcie o całej sprawie i osądzi należycie, mówiąc słowami „Związkowca Polskiego“ czyje „kłamstwo“ w tym wypadku zostało zdemaskowane.

„Kłamstwo jest środkiem zawodnym i kompromituje tylko tych, co się nim posługują“, słusznie mówi „Związkowiec Polski“ w Nr. 21 — 22 z dnia 26 listopada 1929 r.

# Z życia naszej organizacji.

## ZJAZD RADY GŁÓWNEJ.

W dniu 17 listopada r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Rady Głównej C. O. W zjeździe wzięli udział kol.: Dabulewicz, Szturm de Sztrem, Leśniewski, Warczuk, Hoppe, Szczepański, Grzybowski, Marczewski, Gacki, Elektorowicz, Winnicki, Ordoński, Kulikowski, Fromm, Loeffler, Heybowicz z Warszawy, oraz koledzy Kobak z Borysławia, Nowakowski ze Lwowa, Dziamarski i Zalewski z Łodzi i Rzeszowski z Poznania. Obrady trwały cały dzień. Przewodniczyli obradom kolejno koledzy Dabllewicz i Leśneiwski, protokułował kol. Gacki.

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdań ogólnego i finansowego na Kongres oraz uchwalenie projektu preliminarza budżetowego na r. 1930.

2) Referat w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem (robotniczem):

3) ankieta pracowników umysłowych;

4) przyjęcie nowych członków.

Wreszcie 5) oznaczenie terminu, porządku dziennego Kongresu, oraz przydział mandatów dla poszczególnych związków na doroczny Kongres.

Sprawozdanie ogólne referował sekretarz kol. Szczepański, sprawozdanie finansowe i preliminarz budżetowy kol. Warczuk. Dyskusja nad sprawozdaniami i preliminarzem została odłożona do punktu porządku dziennego po referacie o ustawie scaleniowej.

Kol. From wygłosił referat o projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem robotniczem zgłoszonym w swoim czasie przez Rząd do Sejmu. Referent wyłożył przedewszystkiem podstawowe założenia projektu, następnie wykazał jego wady, z których wymienia, jako główne: pozostawienie na uboczu Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, oraz nieuwzględnienie doświadczenia lat ubiegłych odnośnie Kas Chorych. Jak

wiadomo, projekt ten został wycofany z Sejmu i Centralna Organizacja narówni z innymi centralami została powołana do współpracy nad nowym projektem. Na podstawie prac połączonych komisyj: Polityki Socjalnej i do spraw Z. U. P. U. i Kas Chorych, Centralna Organizacja przedłożyła Ministerstwu Pracy własny projekt tez (tezy te przytaczamy na innem miejscu). W szkicu nowego projektu tezy C. O. są częściowo uwzględnione przez powołanie w Z. U. R-ach ogólnego kompletu, oraz zagwarantowanie wpływu pracownikom umysłowym w Radach Kas Chorych. Projekt Ministerjalny Centralnej Organizacji nie zadawalnia. W ostatniej części swego referatu kol. Fromm poddał ostrej krytyce projekty w tym zakresie Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych. Nad referatem kol. Fromma wywiązała się obszerna dyskusja, która trwała sześć godzin. W dyskusji zabierali głos koledzy: Kobak, Gębski, Szczepański, Gacki, Nowakowski, Warczuk, Marczewski, Dziamiarski, Ordoński i Dabulewicz. W wyniku dyskusji tezy Komitetu Wykonawczego zostały większością głosów przyjęte. Jednocześnie uchwalono wniosek w sprawie stanowiska innych central następującej treści:

„Rada Główna stwierdza, że projekt odrębnych Kas Chorych dla pracowników umysłowych, wysunięty przez Konfederację i Federację, godzi w dotychczasowe zdobycze ubezpieczenia chorobowego. Nadto przez wysunięcie haseł nierealnych, odstręcza szerokie masy pracowników umysłowych od korzystania z Kas Chorych i utrudnia organizacjom pracowników umysłowych uzyskanie wpływu na instytucje ubezpieczenia chorobowego".

Ze względu na spóźnioną porę inne punkty porządku dziennego nie mogły być rozpatrzone. W związku z tem postanowiono przed Kongresem odbyć jeszcze jedno posiedzenie Rady Głównej, celem przeprowadzenia dyskusji nad sprawozdaniem i wyczerpania porządku dziennego. Termin tego posiedzenia został wyznaczony na dzień 15 grudnia r. b.

Termin Kongresu został ustalony na dzień 19 stycznia r. 1930.

## KONGRES.

W dn. 19 stycznia 1930 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się *Kongres Związków Zrzeszonych w Centralnej Organizacji* Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, z następującym porządkiem dziennym:

*Część pierwsza.*

1. Zagajenie.
2. Wybory Prezydjum.
3. Powitania.
4. Referaty.

*Część druga.*

1. Uchwalenie regulaminu Zjazdu.
2. Zatwierdzenie protokułu ostatniego Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności ogólne.
4. Sprawozdanie finansowe.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Komisyj Zjazdu:
   1) Mandatowej,
   2) Głównej,
   3) Ustawodawstwa ubezpieczeniowego,
   4) Ustawodawstwa ochronnego,
   5) Organizacyjnej,
   6) Finansowej,
   7) Międzynarodowej,
   8) Kulturalno - oświatowej,
   9) Gospodarczej.
7. Wybory władz.

### DRUGI DZIEŃ OBRAD.

*Część pierwsza.*

Obrady Komisyj.

*Część druga.*

1. Sprawozdanie Komisyj.
2. Oznaczenie miejsca następnego Zjazdu.
3. Zamknięcie Zjazdu.

## KOMISJA POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Komisja polityki gospodarczej przy Komitecie Wykonawczym C. O. przystąpiła do prac nad opracowaniem programu gospodarczego Centralnej Organizacji. Na posiedzeniu Rady Głównej, odbytem w maju, został uchwalony w tej sprawie wniosek ramowy i został przekazany do wykonania Komitetowi Wykonawczemu. Na posiedzeniu w dniu 27 listopada kol. R. Frydrych wygłosił referat na temat ogólnych wytycznych w sprawie polityki gospodarczej C. O. Nad referatem tym została przeprowadzona szczegółowa dyskusja w której zabierali głos koledzy: Bartnicki, Derengowski, Balcerski, Garlicki i Dabulewicz.

## INTERWENCJA U MINISTRA SOKALA.

Korzystając z pobytu Delegata Polski przy Lidze Narodów w Warszawie przedstawiciele Centralnej Organizacji zwrócili się o audjencję i byli przyjęci przez min. Sokala w dniu 26 listopada. Delegacja C. O. w osobach posłanki Waśniewskiej, prezesa Dabulewicza, Vice - prezesa Szturm de Sztrema, sekretarza Szczepańskiego przedstawiła ministrowi swoje postulaty w sprawie uzyskania przedstawicielstwa na terenie komisji do spraw pracowników umysłowych najemnych powołanej ostatnio uchwałą Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Pan min. Sokal wskazał na znaczne trudności, co do uzyskania przez Polskę miejsca w tej Komisji, temniemniej przyrzekł delegacji C. O. popierać postulaty zgłoszone na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

## KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA CENTRAL.

Komitet Wykonawczy C. O. w ostatniem kwartale poświęcił kilka posiedzeń dla rozpatrzenia sprawy porozumienia poszczególnych odłamów warstwy pracowników umysłowych, a mianowicie pracowników prywatnych państwowych i samorządowych. Porozumienie to K. W. uznał za konieczne, zwłaszcza, w związku z koniecznością uzgodnienia stanowiska wyżej wymienionych grup pracowniczych w sprawie polityki gospodarczej. Wyznaczenie terminu pierwszej konferencji centralnych organizacyj zostało uzależnione od uzgodnienia tej kwestji z prezydjami tych organizacyj, które w konferencji wezmą udział.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY.

# „Historia Magistra Vitae“ - w 45-lecie naszej Organizacji.

Niespełna pół wieku, więcej jak okres życia dwóch pokoleń zamyka dzisiejszy jubileusz. Piękna to okazja do rzucenia myślą wstecz, piękna sposobność do wypróbowania starej maksymy: *Historia Magistra Vitae*. A rzadko która historja, jak 45-letnia historja naszej organizacji, daje tyle pokrzepiającej nauki dla dni dzisiejszych.

Przypomnijmy w pierwszym rzędzie daty przełomowe: rok 1884 data powstania Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. st. Warszawy; rok 1909 data znacznego rozszerzenia działalności; rok 1919 i 1924 to daty przeobrażenia się „Towarzystwa“ w obecnie istniejący Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Dla całokształtu historji należy wspomnieć jednak również o „Zgromadzeniu Subjektów Handlowych“ powstałem w r. 1829, które było niejako zapowiedzią młodszej o lat kilkadziesiąt ogólnej organizacji pracowników handlowych. W owem Zgromadzeniu trudno się dopatrzeć cech organizacji pracowniczej. Jest ona w całym tego słowa znaczeniu związkiem samopomocy i pozostaje pod stałą opieką i kontrolą Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców.

Tak ograniczone ramy nie mogły zaspokoić rosnących potrzeb i nowych myśli. W ten sposób na miejsce „Zgromadzenia“ noszącego raczej charakter cechu, powstaje jak wspomnieliśmy w r. 1884 Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. st. Warszawy. Obejmuje ono już nietylko „wyzwolonych subjektów“ ale otwiera swe podwoje dla wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych, przyczem zakres działania znacznie jest rozszerzony.

Ale życie idzie dalej nieprzerwanie naprzód. Dotychczasowy statut nie może wystarczyć. Gorący powiew rewolucji dociera wszędzie, niosąc hasła wolności nietylko politycznej ale i społecznej. Znajdują one swe odbicie w rozszerzonych ramach statutu, który teraz przewiduje już obok działalności samopomocy we wszelkich formach również „pośrednictwa we wszelkich spornych sprawach między pracodbiorcami, a pracownikami“. Tak uzupełniony i rozszerzony statut nosi już piętno organizacji zawodowej, tak jak ją rozumie dzisiejszy pracownik umysłowy. Skutki reformy okazują się bardzo szybko. Liczba członków wzrasta o 50%, majątek Związku również wzrasta, powstają nowe Koła, stare rozszerzają swą działalność. Nowe życie wlewa się w stare formy związkowe. W r. 1914 Ogólne Zebranie odbywa się już we własnym gmachu. Pozostało ukoronować przebytą ewolucję przez przyjęcie nowej nazwy. Fakt ten dokonany został na Ogólnem Zebraniu w dniu 18 stycznia 1919 r., które zatwierdziło obecny statut, zaś w r. 1924 organizacja nasza otrzymała tytuł Związku Zawodowego.

Oto w kilku słowach historja lat 45. Mówi ona o powolnym wzroście świadomości pracowniczej, wskazuje jak myśl o własnej organizacji pracy, wolnej od wpływów ubocznych i poświęconej całkowicie obronie interesów pracy, toruje sobie drogę poprzez skromne próby „Zgromadzenia Subjektów“ żmudne trudy działaczy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy“ aż do nowoczesnej organizacji związku zawodowego. *Prawdziwemi gospodarzami związku zawodowego są zorganizowani ludzie pracy. Interes pracy — najwyższym interesem i dobrem związku zawodowego pracowników.* Oto nauka historji. Skorzystajmy z niej my, ludzie obecnego pokolenia, i ci którzy po nas przyjdą.

Niech nie braknie również w dniu jubileuszu wspomnienia o tych, którzy tę historję własnemi rękami, własnym sercem i myślą budowali. Każdy z nich przyniósł swoją cegiełkę do ogólnego dobytku — wszyscy według zrozumienia swego i sumienia działali dla dobra ogółu pracowniczego. Za to należy im się nasza serdeczna wdzięczność i nasze prawdziwe uznanie.

# Z życia naszego Związku.

## ZEBRANIE RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W dniu 24 listopada r. b. odbyło się zebranie Rady Administracyjnej Oddziałów, na które przybyli delegaci z Radomia, kol. Bąkowski Tadeusz i z Włocławka: kol. kol. Sanecki Kazimierz i Latty Robert. Z ramienia Zarządu Związku brali udział kol. kol. Prezes Grzybowski, vice - prezesi: Kowarski i Konopacki oraz Baryłło, Marczewski, Gacki, Filipowicz i Majkowski.

Zebranie zagaił kol. Prezes Grzybowski, witając przybyłych delegatów i podkreślając doniosłość utrzymywania bezpośredniego kontaktu z Oddziałami.

Kol. Bąkowski zdał sprawozdanie z Oddziału Radomskiego, wskazując na stały rozwój Związku zarówno przez zwiększenie liczby członków, jak również przez rozszerzenie zakresu działania Związku. Najbardziej dokuczliwym zjawiskiem na terenie Radomia jest spora ilość bezrobotnych, co w dużej mierze odbija się na finansach Związku.

Kol. kol. Latty i Sanecki zdali sprawozdanie z Oddziału Włocławskiego, wskazując na małe zainteresowanie się pracowników umysłowych sprawami zawodowemi, jak również na brak ludzi do pracy w samym Związku.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku zdał kol. Majkowski, wskazując na pracę Zarządu w kierunku organizacyjnym i obronę interesów pracowniczych. Praca w tym kierunku dała już, pewne rezultaty. Powołano do życia kilka nowych Sekcyj obejmujących pracowników większych zakładów pracy, bądź też tworząc Sekcje branżowe i fachowe tam gdzie skupienie pracowników jest mniejsze. Interwenjowano w kilku zatargach indywidualnych w większości wypadków z wynikiem dodatnim.

Dłuższy referat na temat ustawodawstwa socjalnego wygłosił kol. Włodzimierz Szczepański, zatrzymując się dłużej na ustawach: o najmie, urlopach i sądach pracy i podkreślając doniosłą rolę Związków Zawodowych przy realizacji tych ustaw.

W zakresie kulturalno - oświatowym postanowiono skorzystać z pomocy zaofiarowanej przez kol. Drabikowskiego w imieniu Drużyny Śpiewaczej i zorganizować kilka koncertów na prowincji w siedzibie naszych Oddziałów. Koncerty takie, oprócz propagandy pieśni polskiej, stałyby się ważnym środkiem propagandy na rzecz Związku.

Kol. Baryłło zwrócił uwagę na konieczność tworzenia Sekcyj przy Oddziałach Związku i utrzymywanie kontaktu z Sekcjami Związku.

Pozatem delegaci Oddziałów zwrócili uwagę na konieczność zmiany statutu i rozszerzenia działalności Związku.

## PRACOWNICY PRZEMYSŁU METALOWEGO ORGANIZUJĄ SIĘ.

Z pośród wielkich gałęzi przemysłu bodaj, że jedyną gałęzią, której pracownicy umysłowi nie są dotychczas zorganizowani w związkach zawodowych — to pracownicy przemysłu metalowego. Nie trzeba dowodzić, że stan ten odbija się fatalnie na położeniu pracowników, którzy, gdyby byli zorganizowani mogliby w liczbie kilkutysięcznej rzeszy skutecznie bronić swych interesów, tak jak czynią to robotnicy zatrudnieni w tymże przemyśle. Jesteśmy świadomi, że organizacja podobna nie powstanie z dnia na dzień, jednak z pełną wiarą zapoczątkowuje Związek tę akcję. Jedni z pierwszych stanęli do szeregu pracownicy „Alfa - Lawal".

W dniu 26 października r. b. odbyło się zebranie pracowników firmy „Alfa - Lawal" przy udziale kilkudziesięciu osób. Referaty o zadaniach związku wygłosili kol. kol. Majkowski i Gacki. Po ożywionej dyskusji postanowiono jednomyślnie zapisać się do Związku i utworzyć Sekcję pracowników firmy „Alfa - Lawal".

Na tem samem zebraniu odbyły się wybory do Komitetu Sekcji, który ukonstytuował się jak następuje: *Wacław Krzemiński* — przewodniczący, *Mieczysław Budziszewski* — vice - przewodniczący, *Cecylja Lewandowska* — sekretarz, *Władysław Blinkiewicz* — skarbnik i *Kazimiera Bankówna* — członek Komitetu. Posiedzenia Komitetu odbywają się we wtorki.

*
* *

Jednocześuie prawie, bo 25 października r. b. odbyło się zebranie organizacyjne pracowników przemysłu metalowego. Na zebranie to przybyli przedstawiciele kilkunastu większych firm metalowych i po dłuższej dyskusji postanowili zorganizować Sekcję Metalowców przy Związku Zaw. Prac. Handl., Przem. i Biurowych (Sienna 16). Do Komitetu organizacyjnego wybrano 7 osób, który na swem posiedzeniu w dniu 8 b. m. ukonstytuował się jak następuje: *Wacław Kokosiński* z firmy „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski" — przewodniczący, *Władysław Ledzion* z firmy „B-cia Henneberg" — vice-przewodniczący, *Cecylja Sawicka* z firmy „Hantke" — sekretarz oraz *Józef Fabisiak* z firmy „Konrad Jarnuszkiewicz", *Józef Miłecki* z firmy „K. Brun i Syn", *Stanisław Mackiewicz* z f. „Parowóz" i *Adolf Radomski* z f. „Berman i Szwede" — członkowie. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Związku (Sienna 16) oraz dyżurni członkowie Sekcji od godz. 9 do 2 pp. i od 7 do 9 wiecz., telefon 7-10.

## ZEBRANIE PRACOWNIKÓW FIRMY „B. HERSE".

Rzecz szczególna, że właśnie pracownicy wielkich firm handlowych w Warszawie chodzą dotychczas luzem, nie zorganizowani zawodowo. A przecież na tym terenie przy większym skupieniu pracowników, gdy występuje się wobec jednego pracodawcy organizacja zawodowa ma cały szereg wdzięcznych zadań do spełnenia. Aby umożliwić stworzenie organizacji zawodowej na tych terenach Związek nasz odbył ostatnio szereg zebrań informacyjnych. Jedno z takich zebrań z inicjatywy Zarządu Związku i Komitetu Sekcji Włókienniczej odbyło się w dn. 27 listopada r. b. dla pracowników firmy „B. Herse". Obecnych było przeszło 40 osób. Po omówieniu zadań zw. zawodowych w kierunku obrony interesów pracowniczych i pracy kulturalno - oświatowej, zebrani jednomyślnie postanowili zapisać się do Związ-

ku, oraz wszcząć akcję propagandową na terenie firmy, by wszyscy pracownicy wstąpili w szeregi Związku. Do Komisji Organizacyjnej, która łącznie z Komitetem Sekcji Włókienniczej zajmie się organizacją, wybrani zostali kol. kol. *W. Dutkiewicz, St. Boimski, J. Florjanowicz, I. Błaszczykowska, R. Redzyński* i *J. Wojciechowski.*

## OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI KOLONISTÓW.

W dniu 27 października r. b. odbyło się powakacyjne Walne Zebranie Członków Sekcji. Do ważniejszych uchwał jakie powzięto należy zaliczyć uchwałę zawiązania kontaktu ze Związkiem Pracowników Spółdzielczych w celu wspólnego prowadzenia akcji o praktyczne zastosowanie 8-mio godzinnego dnia pracy w handlu spożywczym i winno - kolonjalnym. Następnie uchwalono urządzanie zebrań dyskusyjnych na tematy aktualne oraz wybrano Komitet, do którego weszli jako przewodniczący kol. A. Filipowicz, vice-przewodniczący kol. B. Pobudkowski, sekretarz J. Jankowski, skarbnik J. Szatkowski i M. Ufnal.

W dniu 18 listopada odbyło się pierwsze zebranie dyskusyjne, na które przybyło około 30-tu osób. Na zebraniu wygłoszony został referat przez Dyr. Instytutu praktycznej Wiedzy Handlowej im. Senat. G. Bruna p. Szmidta o działalności Instytutu. Referent specjalnie uwzględnił dział winno - kolonjalny, podkreślając konieczność dokształcania, jak również wskazując na korzyści praktyczne, jakie osiągnąć można w swej branży po ukończeniu Instytutu. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. W konkluzji powzięto uchwałę gremjalnego uczęszczania do Instytutu. Kilku kolegów natychmiast zgłosiło zapisy.

Następne zebranie dyskusyjne odbędzie się w grudniu, na którem kol. Szczepański wygłosi referat na temat Ustawodawstwa Socjalnego i o Sądach Pracy. Ten ogromnie interesujący temat powinien zgromadzić licznie kolegów, gdyż będą mogli zapoznać się z przysługującymi im prawami wynikającemi z obowiązującego ustawodawstwa.

Komitet rozpoczął cały szereg prac zmierzających do poprawy stosunków w naszej branży. W miarę postępowania tych prac, jak również we wszelkich sprawach aktualnych będziemy Sz. kolegów informawali zapomocą „Biuletynu".

*
* *

Były sekretarz kol. Sieliński wyjechał w miesiącu wrześniu na studja fachowe do Państwowej Szkoły Winiarstwa w Budafoku na Węgrzech, w tejże Szkole przebywa od roku b. sekretarz i bardzo czynny nasz członek kol. Toczyski. Obu kolegom życzymy powodzenia, owocnej pracy i szczęśliwego powrotu do kraju.

## Z KOŁA WYCHOWAŃCÓW UCZELNI HANDLOWYCH.

Istniejące od kilkunastu lat Koło Wychowańców Uczelni Handlowych znane już z żywej działalności, jaką niejednokrotnie przejawiało na terenie naszego Związku w kierunku kulturalno - oświatowym i zawodowym.

Od pewnego czasu działalność Koła trochę przycichła a to głównie z powodu braku młodych sił, na których głównie Koło opierało swą działalność. Stan ten należy już na szczęście do przeszłości, gdyż Koło zyskało nowych członków, którzy pracę tę z powrotem podjęli.

W dniu 6 października r. b. odbyło się zebranie absolwentów Szkoły Handlowej Dokształcającej naszego Związku, na którem postanowiono gremjalnie zapisać się do Związku i rozpocząć pracę w Kole Wychowańców. Na walnem zebraniu do Komitetu Koła zostali wybrani kol. kol. A. Furowicz, H. Glinczenka, L. Kowalewski, J. Maleszewski, B. Piętaszewski, R. Rotenberżanka i St. Żaczek.

## Z SEKCJI BUCHALTERÓW.

Działalność Sekcji Buchalterów rozwija się w całej pełni. Oprócz zwykłych czwartków dyskusyjnych, na których omawiane są aktualne sprawy z dziedziny ustawodawstwa podatkowego i socjalnego, Komitet Sekcji zorganizował pokazy buchalterji przebitkowej systemu „Ruff'a" i Hinz'a". Zabrania te cieszyły się wielką frekwencją.

Realizując w dalszym ciągu nakreślony plan pracy, Komitet Pracy przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania wykładów (w kompletach od 20 — 25 osób) celem praktycznego zapoznania członków Sekcji z nowemi metodami w ksizgowości.

## SEKCJA MASZYNISTEK I STENOGRAFISTEK.

W dniu 29 listopada r. b. odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji maszynistek i stenografistek. Do Komitetu Sekcji wybrano kol. kol.: **Bugajową Antoninę, Brejnakowską Wandę, Orłowską Marję, Wojdalską Stanisławę i Bankównę Marję.** Posiedzenia Komitetu odbywają się we czwartki o godz. 7-ej wiecz.

## PORADY PRAWNE I INTERWENCJE.

W okresie od 1 do 21 listopada porad prawnych udzielono 7 w/g następujących kategoryj: w sprawie otrzymywania zasiłku z Z. U. P. U. — 2, w sprawie rozwiązania umowy — 2, w sprawie urlopu — 1, i w sprawie wymówienia przy zmianie właściciela — 2.

Związek interwenjował w 3-ch sprawach, z których dwie zostały już załatwione polubownie. Prawdopodobnie i trzecia będzie załatwiona pomyślnie.

## KALENDARZYK ZEBRAŃ I POSIEDZEŃ.

| | | |
|---|---|---|
| **Poniedziałki:** | | |
| Zarząd | godz. 8 | wiecz. |
| Komisja Rewizyjna | 8 | „ |
| Komitet Sekcji Metalowców, dyżury od godziny | 7 — 9 | „ |
| Drużyna Śpiewacza, lekcje śpiewu | 8 | „ |
| **Wtorki:** | | |
| Komitet Sekcji Włókienniczej | 8 | „ |
| Komitet Sekcji prac. firmy Alfa-Lawal | 8 | „ |
| Chór Żeński — lekcje śpiewu | 8 | „ |
| Koło Gimnastyczne — gimnastyka | 8 | „ |
| **Środy:** | | |
| Wydział Zebrań Towarzyskich | 8 | „ |
| Wydział Kulturalno - Oświatowy | 8 | „ |
| **Czwartki:** | | |
| Komitet Sekcji Buchalterów | 7 | „ |
| Zebrania dyskusyjne dla buchalterów | 8 | „ |
| Drużyna Śpiewacza — lekcje śpiewu | 8 | „ |
| **Piątki:** | | |
| Komitet Sekcji Metalowców | 8 | „ |
| Komitet Koła Wychowańców Uczelni Handlowych | 8 | „ |
| Komitet Koła Praktykantów | 8 | „ |
| Koło Gimnastyczne — gimnastyka | 8 | „ |
| **Niedziele:** | | |
| Komitet Sekcji Kolonjalistów | godz. 11 | rano. |

# SKŁAD ZARZĄDU ZWIĄZKU I PODZIAŁ CZYNNOŚCI.

MIECZYSŁAW GRZYBOWSKI — Prezes.
TADEUSZ KONOPACKI — Vice-Prezes i Kierownik W-łu Obrony Interesów Pracowniczych.
WACŁAW KOWARSKI — Vice-Prezes i Kierownik Bibljoteki i Czytelni.
STANISŁAW MAJKOWSKI — Sekretarz.
LEONARD ZACZKOWSKI — Skarbnik i Kierownik W-łu Zapomóg i Pożyczek.
JÓZEF BARYŁŁO — Kontroler i Administrator Domu.
ZYGMUNT SIERAKOWSKI — Kierownik W-łu Organizacyjnego Kół, Sekcji i Oddziałów.
MICHAŁ MARCZEWSKI — Kierownik W-łu Pośrednictwa Pracy.
STEFAN GACKI — Kierownik W-łu Kulturalno-Oświatowego.
KAROL JÓŹWIAK — Buchalter i Kierownik W-łu Zebrań Towarzyskich.
ADAM FILIPOWICZ — Kierownik Koła Praktykantów.
ROMAN MASZTAKOWSKI — Gospodarz Lokalu.

WITOLD SZTURM DE SZTREM, ZYGMUNT PODCIECHOWSKI i JAN TRAWSKI — członkowie.

# WALNE ZGROMADZENIE

W sobotę dn. 14 grudnia 1929 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Siennej 16

## Ogólne zebranie kwartalne członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie,
2. wybór przewodniczącego, sekretarzy i assesorów,
3. odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania z dn. 20 kwietnia r. b.,
4. sprawozdanie Zarządu (rzeczowe),
5. wnioski Zarządu,
6. wnioski Członków.

Uwaga I. Wnioski członków należy zgłaszać Zarządowi najpóźniej na 7 dni przed terminem Ogólnego Zebrania.

Uwaga II. Wstęp na Ogólne Zebranie — za okazaniem legitymacji z odnotowaniem o wpłaceniu składki członkowskiej, przynajmniej, do 1-go czerwca 1929 r.

## ODCZYTY ZWIĄZKOWE.

Wydział Kulturalno-Oświatowy naszego Związku urządza w dniu 11-go grudnia 1929 r. odczyt p. Jana Wolskiego, p. t. **„Samorządne przedsiębiorstwa pracownicze"** (kooperacja pracy).

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.



Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9 — 3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.